

Wyrok z dnia 14 maja 2009 r.

II PK 282/08

1. Pracownik może żądać sprostowania przyczyny wypadku wskazanej w protokole ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy (art. 189 k.p.c.).

2. Nie jest dopuszczalne powództwo o ustalenie odpowiedzialności na przyszłość za szkody wynikające z wypadku przy pracy, gdy poszkodowany pracownik nie dochodził odszkodowania cywilnego.

Przewodniczący SSN Romualda Spyt, Sędziowie SN: Zbigniew Korzeniowski (sprawozdawca), Roman Kuczyński.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 14 maja 2009 r. sprawy z powództwa Kazimierza M. przeciwko M.P. Spółce z o.o. w K.P. o sprostowanie protokołu powypadkowego i ustalenie, na skutek skargi kasacyjnej strony pozwanej od wyroku Sądu Okręgowego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Płocku z dnia 20 czerwca 2008 r. [...]

I. u c h y l i ł zaskarżony wyrok oraz zmienił wyrok Sądu Rejonowego w Żyrardowie z dnia 6 lutego 2008 r. [...] - oba w części dotyczącej rozstrzygnięcia Sądu Rejonowego zawartego w pkt 2 sentencji i oddalił powództwo w tym zakresie,

II. o d d a l i ł skargę kasacyjną w pozostałej części,

III. zniósł między stronami koszty procesu.

U z a s a d n i e

Sąd Okręgowy w Płocku wyrokiem z 20 czerwca 2008 r. oddalił apelację powzwaną M.P. Spółki z o.o. w K.P. (dalej: Spółka) od wyroku Sądu Rejonowego w Żyrardowie z 6 lutego 2008 r., który uwzględnił powództwo Kazimierza M. o sprostowanie protokołu powypadkowego oraz ustalenie. Sąd Rejonowy orzekł następująco: 1) sprostował protokół wypadku przy pracy powoda, sporządzony 23 marca 2006 r., przez ustalenie, że przyczyną wypadku przy pracy, który miał miejsce 7 lipca 2005 r.,

było niedopełnienie przez osobę kierującą pracownikami obowiązku organizowania, przygotowania i przeprowadzenia prac, uwzględniając zabezpieczenie pracowników przed wypadkami przy pracy (art. 212 k.p.), w ten sposób, iż dopuściła do naruszenia przepisów rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z 14 marca 2000 r. w sprawie bezpieczeństwa i higieny pracy oraz przy ręcznych pracach transportowych, tj. § 13 ust. 1 pkt 1, § 17 ust. 1 pkt 1 oraz § 18 (Dz.U. Nr 26, poz. 313 ze zm.); 2) ustalił, iż pozwana Spółka ponosi odpowiedzialność wobec powoda za szkody mogące powstać w przyszłości, związane z wypadkiem przy pracy z 7 lipca 2005 r.

W sprawie ostatecznie nie było sporne, że powód uległ wypadkowi przy pracy 7 lipca 2005 r. W czasie prac fizycznych, podczas układania i wywożenia kartonów z odpadami produkcyjnymi doznał bólu kręgosłupa. Pierwotnie zdarzenie nie zostało uznane za wypadek przy pracy. Po kontroli inspekcji pracy wznowiono postępowanie powypadkowe i w nowym protokole powypadkowym zdarzenie zostało uznane za wypadek przy pracy. Ustalono w nim, że przyczyną wypadku przy pracy było naruszenie przez powoda przepisów i zasad bhp przez zastosowanie niedozwolonej pozycji przy dźwignięciu kartonu o wadze około 70 kg. Zachowanie powoda miało cechy umyślnego i rażącego niedbalstwa. Decyzjami z 21 marca 2007 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych odmówił powodowi jednorazowego odszkodowania z tytułu wypadku przy pracy oraz renty wypadkowej, uzasadniając, że brak jest „prawomocnego” protokołu powypadkowego z uwagi na bieg sprawy sądowej. Sąd Rejonowy ustalił, że powód dźwigał przedmioty z drugim pracownikiem. Uznanie (ustalenie) zdarzenia za wypadek przy pracy nie wykluczało dalszego interesu prawnego powoda (art. 189 k.p.c.) w sprostowaniu protokołu powypadkowego. Podano w nim fakty, które stawiają powoda w „bardzo niekorzystnej sytuacji prawnej”. Pracodawca uznał, że do wypadku doszło na skutek jego rażącego niedbalstwa, a nawet z winy umyślnej, a więc w okolicznościach pozbawiających świadczeń z ustawy z 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (dalej: ustawa wypadkowa). Otwiera to powodowi drogę do poszukiwania ochrony prawnej w celu ustalenia „prawdziwych przyczyn zaistniałego wypadku przy pracy właśnie w drodze powództwa o ustalenie” (uchwała Sądu Najwyższego z 29 marca 2006 r., II PZP 14/05 oraz wyrok z 5 czerwca 2007 r., I UK 8/07), które rozciąga się także na ustalenia zmierzające do wzruszenia stwierdzeń protokołu powypadkowego, pozbawiających poszkodowanego pracownika świadczeń z ustawy wypadkowej lub stawiających go w „niekorzystnej sytuacji prawnej”. Należy mieć na uwa-

dze „bardziej liberalne podejście do wykazania przez powoda tzw. interesu prawnego”. „Wypadek przy pracy” jest kategorią prawa pracy i jego skutki są szersze niż tylko odszkodowawcze z ubezpieczenia (wypadkowego). Niemniej i w tej sprawie ZUS odmówił świadczeń (jednorazowego odszkodowania i renty wypadkowej), gdyż była „nieprawomocna” treść protokołu powypadkowego. Wypadek przy pracy może stanowić także czyn niedozwolony i podstawę odpowiedzialności odszkodowawczej pracodawcy. W odniesieniu do pierwszego roszczenia Sąd Rejonowy przyjął, że protokół powypadkowy nie jest zgodny z prawdą. Powód nie podnosił bowiem sam kartonu o wadze około 70 kg. Uraz nastąpił przy podnoszeniu przez powoda wraz z innym pracownikiem kartonu o wadze około 90 kg. Po stronie powoda nie było rażącego niedbalstwa bądź winy umyślnej w doprowadzeniu do wypadku. To pracodawca nie zorganizował pracy tak, aby nie dochodziło do przekroczenia norm dźwigania ciężarów wynikających z rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z 14 marca 2000 r. w sprawie bezpieczeństwa i higieny pracy oraz przy ręcznych pracach transportowych, czyli zgodnie z art. 207 § 1 i 2 k.p. oraz art. 212 pkt 1 k.p. Również drugie roszczenie zasługiwało na uwzględnienie. Powód ma interes prawny w ustaleniu, iż pozwana ponosi odpowiedzialność za przyszłe jego szkody (na osobie powoda) spowodowane wypadkiem przy pracy z 7 lipca 2005 r. Powód upatrywał swego interesu prawnego w przerwaniu terminu przedawnienia roszczeń uzupełniających. Na datę zamknięcia rozprawy powód w drodze powództwa o świadczenie, a więc o odszkodowanie, rentę i zadośćuczynienie (art. 444 § 1 k.c., art. 444 § 2 k.c. i art. 445 § 1 k.c. w związku z art. 300 k.p.) nie mógłby uzyskać pełnej ochrony prawnej. Nie został rozpoznany wniosek o rentę z tytułu niezdolności do pracy. Nie wiadomo jaka będzie wysokość szkody związana z utratą zdolności zarobkowej, o ile taka utrata wystąpi. W sprawie względy „ekonomiki procesowej” przemawiały za ustaleniem odpowiedzialności pozwanej za szkody spowodowane wypadkiem przy pracy na przyszłość. Skoro rozpatrywano prawidłowość stwierdzeń protokołu powypadkowego w zakresie okoliczności zawinienia powoda, a okoliczności te mają kluczowe znaczenie dla tego, czy pozwana ponosi odpowiedzialność deliktową (wyłączna wina poszkodowanego), to jak najbardziej racjonalne było ustalenie stosunku prawnego dotyczącego tej odpowiedzialności. Zakres wyroku (pkt 2) odpowiada wyrokowi wstępnemu z art. 318 § 1 k.p.c., który mógłby być wydany w procesie o zasądzenie świadczenia. W sytuacji przesądzenia o samej zasadzie, ewentualny przyszły proces będzie dotyczył tylko rozmiaru szkody na osobie powoda. Interes prawny

może polegać też na przerwaniu przedawnienia roszczeń odszkodowawczych z czynu niedozwolonego. Pozwana ponosi deliktową odpowiedzialność cywilnoprawną za ewentualne skutki wypadku związane z uszczerbkiem na zdrowiu (na zasadzie ryzyka - art. 435 § 1 k.c., albo na zasadzie winy - art. 415 k.c., w związku z art. 300 k.p.). Pozwana jest zakładem, o którym mowa w art. 435 § 1 k.c., a wypadek zaistniał także z powodu złej organizacji pracy, na skutek czego doszło do przekroczenia norm dźwigania ciężarów przez pracowników. Sąd Rejonowy nie analizował wystąpienia związku przyczynowego pomiędzy ewentualną, przyszłą szkodą powoda a wypadkiem przy pracy. Stwierdził, że w procesie o ustalenie nie jest to potrzebne ani możliwe, będzie badane dopiero w procesie o zasądzenie konkretnych świadczeń uzupełniających. Wyrok nie przesądza o tym czy powstała jakakolwiek szkoda na osobie powoda wynikająca z wypadku przy pracy z 7 lipca 2005 r.

Sąd Okręgowy za prawidłowe uznał ustalenia faktyczne oraz ocenę prawną Sądu pierwszej instancji. W uzasadnieniu oddalenia apelacji kwestionującej interes prawny w zakresie dalszego sprostowania protokołu powypadkowego - ponad uznanie zdarzenia za wypadek przy pracy - oraz co do ustalenia odpowiedzialności pozwanej na przyszłość, Sąd Okręgowy stwierdził, że takie ograniczenie z art. 189 k.p.c. nie wynika. Samo wystąpienie pracownika z powództwem przesądza o jego interesie prawnym, co ma również zastosowanie do żądania sprostowania i ustalenia treści protokołu powypadkowego. Protokół powypadkowy ma odzwierciedlać rzeczywisty przebieg zdarzeń. W przypadku jego niezgodności ze stanem faktycznym, już sama ta niezgodność stanowi o interesie prawnym powoda, który nie miałby możliwości wzruszenia protokołu powypadkowego w inny sposób. Samoistne powództwo o ustalenie wypadku przy pracy na podstawie art. 189 k.p.c. jest dopuszczalne bez dalszych uwarunkowań. Sąd Okręgowy nie zgodził się również ze stanowiskiem pozwanej, że ustalenia odpowiedzialności na przyszłość można dochodzić jedynie w procesach o zasądzenie roszczenia. Nie można wykluczyć zaspokojenia żądań odszkodowawczych w drodze umownej. Sąd pierwszej instancji słusznie wskazał, że w procesie o ustalenie nie ma możliwości ani obowiązku analizowania związku przyczynowego pomiędzy ewentualną szkodą a wypadkiem przy pracy. Podlega ona badaniu dopiero w procesie o zasądzenie konkretnych świadczeń uzupełniających (na podstawie Kodeksu cywilnego). Badanie związku przyczynowego wykluczałoby możliwość zwolnienia się od odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanej w przyszłym

procesie o zasądzenie roszczeń z niej wynikających. Powództwo o ustalenie przerywa też bieg terminów przedawnienia.

Skarga kasacyjna zarzuciła naruszenie: 1) prawa materialnego, art. 189 k.p.c., przez jego błędne zastosowanie - z uwagi na brak interesu prawnego powoda w dokonaniu ustalenia zgodnie z żądaniem pozwu, bowiem wyrok wydany w sprawie zgodnie z żądaniem nie zmieni sytuacji prawnej powoda; 2) przepisu postępowania, art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c., przez zaniechanie przytoczenia w uzasadnieniu wyroku rozważań, na czym polega interes prawny powoda w ustaleniu zgodnie z jego żądaniem - co uniemożliwia poddanie rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego kontroli instancyjnej w ramach skargi kasacyjnej. We wniosku o przyjęcie skargi do rozpoznania wskazano na istotne zagadnienia prawne: Czy pracownik dysponujący protokołem powypadkowym, w którym zdarzenie uznano za wypadek przy pracy, ma interes prawny (art. 189 k.p.c.) w sprostowaniu tego protokołu co do okoliczności towarzyszących zajściu wypadku przy pracy? oraz Czy możliwe jest ustalenie odpowiedzialności za szkody przyszłe w postępowaniu w przedmiocie samodzielnego powództwa o ustalenie, a nie powództwa o zasądzenie z jednoczesnym ustaleniem odpowiedzialności za szkody mogące powstać w przyszłości z tego samego zdarzenia? Nadto na potrzebę wykładni przepisów co do ustalenia wypadku przy pracy oraz sprostowania protokołu powypadkowego „pozytywnego” w zakresie okoliczności towarzyszących wypadkowi przy pracy. Skarżący wniósł o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania ewentualnie o uwzględnienie apelacji.

W odpowiedzi powód wniósł o oddalenie skargi kasacyjnej i zasądzenie kosztów zastępstwa prawnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga nie jest zasadna co do sprostowania protokołu powypadkowego (pkt 1 sentencji wyroku Sądu Rejonowego) i jest zasadna w kwestionowaniu dopuszczalności samodzielnego ustalenia odpowiedzialności za szkody mogące powstać w przyszłości, związane z wypadkiem przy pracy (pkt 2 sentencji Sądu Rejonowego). Sąd Najwyższy rozpoznaje skargę kasacyjną w granicach podstaw kasacyjnych i ich zarzutów (art. 398¹³ § 1 k.p.c.).

Podstawa procesowa skargi kasacyjnej ogranicza się do zarzutu naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. (w związku z art. 391 § 1 k.p.c.). Zarzut z tej podstawy może być zasadny, gdy uchybienie procedurze mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy (art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c.). Zauważyć należy, że zarzut procesowy skargi nie odnosi się do faktów. Tu w szczególności do ustalonego następstwa zdarzeń, w którym pierwotnie powodowi odmówiono uznania zdarzenia za wypadek przy pracy, a gdy taki ustalono w kolejnym postępowaniu powypadkowym, to w postępowaniu sądowym wykazano, że nieprawidłowe było stwierdzenie o umyślnym działaniu i rażącym niedbalstwie powoda w spowodowaniu wypadku oraz że przyczyną wypadku przy pracy było „nie dopełnienie przez osobę kierującą pracownikami obowiązku organizowania przygotowania i przeprowadzenia prac, uwzględniając zabezpieczenie pracowników przed wypadkiem przy pracy (art. 212), w ten sposób, iż dopuścił do naruszenia przepisów rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 14 marca 2000 r. w sprawie bezpieczeństwa i higieny pracy oraz przy ręcznych pracach transportowych, tj. § 13 ust. 1 pkt 1, § 17 ust. 1 pkt 1 oraz § 18”. Takie ustalenie pierwszej instancji przyjął Sąd Okręgowy i nie jest ono w skardze kwestionowane. Natomiast istota zarzutu podstawy procesowej skargi sprowadza się do negatywnej oceny zaniechania „przytoczenia w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku rozważań, na czym polega w niniejszej sprawie interes prawny powoda w ustaleniu zgodnie z jego żądaniem”. Nie jest to zarzut zasadny (i uczciwy), gdyż Sąd Okręgowy, prócz tego, iż zaaprobował ocenę pierwszej instancji, to również swoje stanowisko oparł na orzecznictwie i nie poprzestał na nim, lecz wyprowadził własne stwierdzenia, które w znaczącym zakresie przedstawiono wyżej. Podstawa procesowa skargi nie mogła więc zasadnie zarzucić braku argumentacji prawnej w zaskarżonym wyroku, a jeżeli to czyni, to oznacza to, że jest ona nieprzekonująca lub niewystarczająca. To jednak właściwe jest pierwszej podstawie kasacyjnej (art. 398³ § 1 pkt 1 k.p.c.), gdyż stanowisko zaskarżonego wyroku poddaje się kontroli w ramach skargi kasacyjnej. Sformułowanie z przeciwną tezą zarzutu procesowego było nieuprawnione, gdyż podstawa procesowa jest oceniana ze względu na to, czy miała istotny wpływ na wynik sprawy, a nie czy „uniemożliwia poddanie rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego kontroli kasacyjnej Sądu Najwyższego w ramach skargi kasacyjnej”.

Przed oceną zastosowania art. 189 k.p.c. Sąd Najwyższy stwierdza, że zaskarżony wyrok obejmuje dwie sprawy rozstrzygnięte w jednym postępowaniu (wyroku). Pierwsza dotyczy sprostowania protokołu powypadkowego (pkt 1 sentencji

wyroku Sądu Rejonowego), a druga ustalenia odpowiedzialności za związane z wypadkiem przy pracy szkody mogące powstać w przyszłości (pkt 2 sentencji wyroku Sądu Rejonowego). Przedmioty obu spraw nie są tożsame, natomiast zarzut skargi jest jeden - dotyczy naruszenia art. 189 k.p.c. - „poprzez jego błędne zastosowanie z uwagi na brak interesu prawnego powoda w dokonaniu ustalenia zgodnie z żądaniem pozwu, bowiem wyrok wydany w niniejszej sprawie zgodnie z żądaniem nie zmieni sytuacji prawnej powoda”. Mimo to wywołuje on dwa odrębne zagadnienia o samodzielnych zakresach co do obu rozstrzygnięć, opartych zasadniczo na stwierdzeniu interesu prawnego z art. 189 k.p.c. Pierwsze to, czy pracownik dysponujący protokołem powypadkowym, w którym uznano zdarzenie za wypadek przy pracy, ma interes prawny w sprostowaniu protokołu powypadkowego przez ujęcie w nim innych przyczyn niż podane. W tej kwestii pozwana określiła granicę dla takiego ustalenia i sprostowania protokołu powypadkowego, w ten sposób, że po wyeliminowaniu przez Sąd stwierdzenia o naruszeniu przez pracownika przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia, spowodowanego przez niego umyślnie lub wskutek rażącego niedbalstwa, nie było dalej dopuszczalne uzupełnienie protokołu przez Sąd o przyczynę wypadku przy pracy wynikającą z niedopełnienia obowiązków przez osobę kierującą pracownikami (pkt 1 wyroku Sądu Rejonowego). Zasadnicze argumenty pozwanej w procesie i obecnie w skardze kasacyjnej sprowadzają się do twierdzenia o braku interesu prawnego w rozumieniu art. 189 k.p.c. w takim sprostowaniu, gdyż - po pierwsze - samo uznanie zdarzenia za wypadek przy pracy - nawet ze stwierdzeniem o umyślnym lub wskutek rażącego niedbalstwa naruszeniu przez pracownika przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia -, nie pozbawiało go świadczeń z ustawy wypadkowej, gdyż Zakład Ubezpieczeń Społecznych odmawia przyznania świadczeń z ubezpieczenia wypadkowego w przypadku nieprzedstawienia protokołu powypadkowego lub nieuznania w protokole powypadkowym zdarzenia za wypadek przy pracy (art. 22 ust. 1 ustawy wypadkowej). Po wtóre, wyrok w sprawie sprostowania protokołu powypadkowego przeciwko pracodawcy nie wiąże organu rentowego w sprawie o świadczenia z ustawy wypadkowej. Innymi słowy, roszczenie powinno być oddalone, gdyż powód nie wykazał, iż protokół powypadkowy, w którym uznano wypadek przy pracy, nawet ze stwierdzeniem jego umyślności czy rażącego niedbalstwa w spowodowaniu wypadku, naruszał jego interes prawny, czyli że uwzględnienie żądania pozwu zmieni sytuację prawną powoda. Takie stanowisko pozwana prezentowała od początku procesu i zasadnie oba Sądy go nie uwzględniły. Niezasad-

nie pozwana zawęży interes prawny w żądaniu sprostowania protokołu powypadkowego do świadczeń ubezpieczeniowych z ustawy wypadkowej. Zgadzając się nawet, że organ rentowy nie jest związany orzeczeniem o ustaleniu wypadku przy pracy, to jednak w tej sprawie ustalono, że organ rentowy faktycznie oczekuje na prawomocne zakończenie sprawy o sprostowanie protokołu wypadkowego i uzależnia od tego rozpoznanie wniosku powoda o jednorazowe odszkodowanie i rentę wypadkową. Nie jest to jednak argument ważący w sprawie. Skład rozpoznający skargę przyjmuje wykładnię interesu prawnego w ustaleniu wypadku przy pracy, taką jaką przedstawiono w uchwale Sądu Najwyższego z 29 marca 2006 r., II PZP 14/05 (OSNP 2006 nr 15-16, poz. 228) oraz w wyroku z 5 czerwca 2007 r., I UK 8/07 (OSNP 2008 nr 15-16, poz. 228). Chodzi więc o wskazanie w pierwszej kolejności, że dopuszczalne jest samodzielne powództwo o ustalenie wypadku przy pracy. Pracownik ma interes prawny w stwierdzeniu wypadku przy pracy, bo stawia go w lepszej sytuacji prawnej, a nie tylko faktycznej, przede wszystkim w postępowaniu przez organem rentowym o świadczenia z ustawy wypadkowej, co zobrazowano szczegółowo w uchwale z 29 marca 2006 r. (II PZP 14/05). Nie wyczerpuje to jednak interesu prawnego w ustaleniu wypadku przy pracy, który jest konstrukcją prawną samą w sobie, co wynika z tego, że wypadek ten jest odrębną instytucją prawa pracy (art. 237 k.p.). Jego ustalenie nie służy tylko ubezpieczeniu z ustawy wypadkowej. Ustalenie wypadku przy pracy jest prawem pracownika i jednocześnie obowiązkiem pracodawcy, niezależnie od tego, czy pracownik będzie dochodził świadczeń z ustawy wypadkowej. Wypadek przy pracy nie jest zdarzeniem prawnie obojętnym dla pracodawcy i dla pracownika (art. 234 § 1 k.p. i nast.). W tej sprawie zagadnienie wychodzi jednak poza dotychczasową ocenę zawartą w uchwale z 29 marca 2006 r. i w wyroku z 5 czerwca 2007 r., gdyż potwierdzały one tylko samą regułę o dopuszczalności powództwa o ustalenie wypadku przy pracy. Skład rozpoznający tę sprawę uznaje, że z tych samych powodów co ustalona reguła, konsekwentnie uprawnione jest również powództwo o sprostowanie protokołu powypadkowego w taki sposób, jak orzekł Sąd Rejonowy w pkt 1 wyroku i zaaprobował to Sąd Okręgowy. Istotne jest zwrócenie uwagi, że pracownik nie musi wykazywać każdorazowo i indywidualnie szczególnego interesu prawnego z art. 189 k.p.c. dla uzyskania sprostowania protokołu powypadkowego, gdyż o istnieniu takiego interesu prawnego przesądził pracodawca. Skoro wyraźnie nakazuje sporządzenie protokołu powypadkowego o określonej treści i zawarta jest w nim część dotycząca przyczyn wypadku przy pracy (pkt 5 wzoru protokołu ustale-

nia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy według rozporządzenia Ministra Gospodarki i Pracy z 16 września 2004 r. w sprawie wzoru protokołu ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy - Dz.U. Nr 227, poz. 2298), a wśród tych przyczyn wymaga się oceny czy doszło do „nieprzestrzegania przez pracodawcę następujących przepisów prawa pracy, w szczególności bezpieczeństwa i higieny pracy lub innych przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia”, to oznacza to, że postępowanie powypadkowe winno ustalić i stwierdzić czy taka była przyczyna wypadku przy pracy. Obowiązek ustalenia przyczyn wypadku należy do zespołu powypadkowego (§ 8 rozporządzenia Rady Ministrów z 28 lipca 1998 r. w sprawie ustalenia okoliczności i przyczyn wypadków przy pracy oraz sposobu ich dokumentowania, a także zakresu informacji zamieszczonych w rejestrze wypadku przy pracy - Dz.U. Nr 115, poz. 744 - wydanego na podstawie upoważnienia z art. 237 § 1 k.p. do określenia w rozporządzeniu szczegółowych zasad postępowania przy ustalaniu okoliczności i przyczyn wypadków przy pracy oraz sposobu ich dokumentowania). Wskazany reżim prawny sam więc tłumaczy, że protokół powypadkowy ma być sporządzony i zawierać ustalenie okoliczności oraz przyczyn wypadku przy pracy, na co trafnie zwrócił uwagę Sąd Okręgowy. Nie chodzi tu więc o konieczność wykazywania przez pracownika szczególnego interesu prawnego, aby mógł skorzystać z powództwa o ustalenie czy sprostowanie protokołu powypadkowego, tak jakby na pierwsze spojrzenie wynikało to z pouczenia zawartego we wzorze do protokołu ustalania okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy, tj. że poszkodowany pracownik może wystąpić do sądu pracy z powództwem o ustalenie i sprostowanie protokołu na podstawie art. 189 k.p.c. Mylny może być wniosek, że rozpoznanie takiej sprawy warunkuje wykazanie interesu prawnego, gdyż z racji szczególnej regulacji, to ona sama rozstrzyga o istnieniu tego interesu. Czyli nie tylko w zakresie stwierdzenia, że samo zdarzenie jest wypadkiem przy pracy ale także w zakresie przyczyny wypadku (pkt 5 protokołu), tj. czy są one zgodne z prawdą. W tej sprawie - pomijając, że skarga nie formułuje innych zarzutów - dokonane sprostowanie (w pkt 1) bezpośrednio i konkretnie odnosi się do naruszenia przepisów w sprawie bezpieczeństwa i higieny pracy przy ręcznych pracach transportowych. Jeżeli sąd orzekający stwierdził, że naruszenie tych przepisów spowodowało, iż pracownik uległ wypadkowi przy pracy, to również i takie stwierdzenie konkretnie wypełnia interes prawny w sprostowaniu protokołu powypadkowego, skoro wypadek wynikł z naruszenia przepisów powszechnych o bezpieczeństwie pracy. Taki wymóg treści protokołu powypadkowego ma dokumentować

nie tylko sytuację prawną pracownika, lecz również pracodawcy. Według obecnie obowiązującej ustawy wypadkowej skutkiem wypadku przy pracy jest uraz, a więc uszkodzenie tkanek ciała lub narządów człowieka wskutek działania czynnika zewnętrznego. Gdyby zaakceptować stanowisko skargi kasacyjnej, to samo ustalenie wypadku przy pracy bez możliwości weryfikowania i ustalania jego rzeczywistych przyczyn oznaczałoby, że protokół powypadkowy traciłby walor dokumentacyjny i w tym znaczeniu również dowodowy dla innych postępowań. Pracodawca może nie być zainteresowany tym, aby w protokole powypadkowym ujęta była przyczyna wskazująca na naruszenie przezeń zasad bhp. Paradoksalnie to więc akcja pracownika, który uległ wypadkowi przy pracy, może doprowadzić do wykazania, przez sprostowanie protokołu powypadkowego, rzeczywistych przyczyn wypadku. Inna akcja sądowa, czy wcześniej na etapie postępowania powypadkowego, np. związków zawodowych czy strony pracowniczej, nie jest tu przewidziana. Interes w sprostowaniu protokołu powypadkowego nie musi być interesem majątkowym, podobnie jak interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c., przynajmniej bezpośrednio oceniany. Jeżeli pracownik narażony jest na ryzyko wypadku przy pracy, które jest szczególne i w wypadku doznaje urazu, to nie jest obojętna przyczyna tego zdarzenia. Ma więc znaczenie faktyczne i prawne zarówno to, czy przyczyna ta leżała wyłącznie po stronie pracownika, czy też po stronie pracodawcy wobec naruszenia zasad i przepisów bhp. Tak ujmuje to Kodeks pracy i przepisy wykonawcze dotyczące ustalenia wypadku przy pracy, jego okoliczności oraz przyczyn. W prawidłowym udokumentowaniu przyczyn wypadku przy pracy wyraża się więc interes prawny pracownika, co uzasadnia powództwo o jego sprostowanie także w spornym zakresie (art. 189 k.p.c.). Nie jest to interes prawny, który musi od razu przekładać się na świadczenia pieniężne. Protokół powypadkowy jest szczególnym środkiem dowodnym, właśnie przez reżim jakiemu podlega i możliwość weryfikowania ustaleń co do okoliczności i przyczyn wypadku. W tym znaczeniu pełni funkcję dokumentacyjną i gwarancyjną, gdyż na użytek nie zawsze bezpośredni, lecz niewykluczone, że także przyszły, stanowi dowód dla ewentualnych świadczeń z ubezpieczenia wypadkowego lub innych świadczeń dochodzonych od pracodawcy. Na tle tej sprawy granicy żądania przez pracownika sprostowania protokołu powypadkowego nie stanowiło tylko prawo do zakwestionowania, że przyczyną wypadku nie było naruszenie przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia spowodowane przez niego umyślnie lub wskutek rażącego niedbalstwa, lecz mogło ono obejmować również stwierdzenie nieprzestrzega-

nia przez pracodawcę przepisów i zasad bezpieczeństwa i higieny pracy lub innych przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia.

Skarga kasacyjna zasadnie kwestionuje orzeczenie o ustaleniu odpowiedzialności za szkody mogące powstać w przyszłości, związane z wypadkiem przy pracy powoda z 7 lipca 2005 r. Tak jak wyżej zauważono była to odrębna sprawa od żądania sprostowania protokołu powypadkowego. Dla niej podstawę prawną stanowił tylko art. 189 k.p.c. i tu rozstrzygnięcie oparto na jego błędnej wykładni. Interes prawny uzasadnia powództwo o ustalenie, gdy można stwierdzić, że przeciwnik już w samym ustaleniu ma ustąpić (podać się) powodowi na tyle, na ile samo ustalenie prawa lub stosunku prawnego mu się należy. Otóż ustalona „odpowiedzialność na przyszłość” bez dochodzenia odszkodowania nie jest możliwa. Nie stanowi prawa ani stosunku prawnego w rozumieniu art. 189 k.p.c. ustalenie, w którym stwierdza się odpowiedzialność bez szkody i bez związku przyczynowego (z czynem niedozwolonym, gdyż według uzasadnienia Sądy obu instancji taki czyn przyjmowały u podstaw orzeczonego ustalenia). Wypadek przy pracy nie zawsze stanowi czyn niedozwolony. Jako zdarzenie może tak być kwalifikowany (art. 415 k.c., art. 435 k.c.), jednak cywilną odpowiedzialność odszkodowawczą warunkuje jeszcze szkoda i związek przyczynowy. Kodeks pracy nie zawiera podstawy prawnej cywilnej odpowiedzialności za czyn niedozwolony, zaś ustawa wypadkowa dotyczy wyłącznie świadczeń z ubezpieczenia wypadkowego. Powód żądał ustalenia odpowiedzialności na przyszłość, lecz jednocześnie nie żądał cywilnego odszkodowania. Stwierdzenie wypadku przy pracy nie jest równoznaczne ze stwierdzeniem odpowiedzialności cywilnej, gdyż powstały w nim uraz nie musi powodować szkody warunkującej cywilną kompensatę. W takiej sytuacji powództwo o ustalenie tylko samej zasady odpowiedzialności pozwanego nawet za czyn niedozwolony (w sentencji wyroku ustaloną odpowiedzialność odnosi się do wypadku przy pracy) nie jest dopuszczalne na podstawie art. 189 k.p.c. Samo ustalenie, że zdarzenie było czynem niedozwolonym z możliwą odpowiedzialnością na zasadzie winy lub ryzyka, jednak bez żądania odszkodowania, nie jest dopuszczalne, gdyż zasadniczo sprowadza się do oceny faktów a nie ustalenia prawa (odpowiedzialności). Odwołanie się do wyroku wstępnego z art. 318 k.p.c. nie było zasadne, gdyż taki wyrok wydaje się w sprawie o odszkodowanie i można przesądzić w nim zasadę, czyli wszystkie elementy odpowiedzialności (związek przyczynowy, szkodę, zasadę odpowiedzialności), a jedynie wysokość odszkodowania należy do wyroku końcowego. Trafnie skarga zarzuca, że ustalenie

odpowiedzialności na przyszłość jest dopuszczalne w sprawach, w których zasadno świadczenie z czynu niedozwolonego. Aktualność uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 17 kwietnia 1970 r., III PZP 34/69 (OSNCP 1970 nr 12, poz. 217) stwierdzającej, że w sprawie o naprawienie szkody wynikłej z uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia zasądzenie określonego świadczenia nie wyłącza jednoczesnego ustalenia w sentencji wyroku odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości z tego samego zdarzenia, potwierdziła uchwała Sądu Najwyższego z 24 lutego 2009 r., III CZP 2/09 (Biuletyn SN 2009 nr 2, poz. 10). Przyjęto w niej, że pod rządem art. 442¹ § 3 k.c. powód dochodzący naprawienia szkody na osobie może mieć interes prawny w ustaleniu odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości. Aktualności tej jednak nie łączy się już z przerwą przedawnienia, gdyż po zmianie art. 442 k.c. przedawnienie biegnie dopiero od wystąpienia szkody. Uległ jednak tym samym wzmocnieniu argument za dopuszczalnością ustalenia odpowiedzialności na przyszłość łączony z wyeliminowaniem lub przynajmniej złagodzeniem trudności dowodowych, jednak dotyczy to kolejnego procesu odszkodowawczego. Zatem ustalenie, które Sądy miały na uwadze, mogłoby być akceptowane, gdyby wyrok zasądzał cywilne świadczenie odszkodowawcze. Wówczas przesądzenie odpowiedzialności za szkody mogące powstać w przyszłości zwalniałoby powoda z obowiązku udowodnienia wszystkich przesłanek odpowiedzialności.

Z tych motywów orzeczono jak w sentencji, stosownie do art. 398¹⁴ i 398¹⁶ k.p.c. O kosztach rozstrzygnięto na podstawie art. 100 k.p.c.

=====